

## **Rady zatrudnienia bez samorządowców, tylko pracodawcy, związkowcy i naukowcy!**

Kategoria: Felietony

Opublikowano: środa, 14, sierpień 2013 06:00

Odłony: 1975

---

Jeśli weszłyby w życie zmiany proponowane przez resort pracy i polityki społecznej, to z dotychczasowych rad zatrudnienia od szczebla krajowego po powiatowy (po nowelizacji gremia te mają się nazywać radami rynku pracy), wyeliminowani zostaliby samorządowcy.

Propozycja taka znalazła się w projekcie nowelizacji ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, przełożonym do zaopiniowania przez Komisję Wspólną Rządu i Samorządu Terytorialnego.

Oczywistym jest, że trzeba będzie dążyć do zmiany tego rozwiązania. Będziemy domagać się obecności przedstawicieli samorządów terytorialnych w radach, od szczebla krajowego po lokalny.

Nie do przyjęcia jest, bowiem aby o kwestiach działania rynku pracy rozmawiać tylko w gronie pracodawców, związkowców i naukowców!

Już od dawna kontestowaliśmy także pomysł zmiany organów opiniodawczo-doradczych, odpowiednio: ministra właściwego do spraw pracy, marszałka województwa, starosty w sprawach polityki rynku pracy. Z samej zmiany tych gremiów nic nie wynika dla ograniczania bezrobocia oraz aktywizacji rynku pracy,

Tymczasem resort proponuje w miejsce rad zatrudnienia (Naczelnej, wojewódzkich i powiatowych) powołanie rad rynku pracy, które będą funkcjonować w zmienionym składzie i zmienionych kompetencjach.

Zmiany te mają na celu zwiększenie roli partnerów społecznych w procesie zarządzania środkami Funduszu Pracy, programowania i monitorowania polityki rynku pracy. Ponadto, wprowadzone mają być kompetencje stanowiące dla Rady Rynku Pracy w obszarze działania Krajowego Funduszu Szkoleniowego (decydowanie o przeznaczeniu środków na szkolenia dla szczególnie potrzebujących grup pracowników, firm/branż czy regionów).

Członkami Rady Rynku Pracy mają być przedstawiciele reprezentatywnych organizacji pracodawców oraz organizacji związkowych w rozumieniu ustawy z dnia 6 lipca 2001 r. o Trójstronnej Komisji do Spraw Społeczno-Gospodarczych i wojewódzkich komisjach dialogu społecznego. Przewodniczącym Rady Rynku Pracy będzie minister właściwy do spraw pracy.

W miejsce dotychczasowych wojewódzkich i powiatowych rad zatrudnienia utworzone mają być wojewódzkie i powiatowe rady rynku pracy. Przewodniczącymi tych rad będą odpowiednio marszałek województwa i starosta. Ich członkami będą przedstawiciele reprezentatywnych organizacji pracodawców oraz organizacji związkowych w rozumieniu ustawy z dnia 6 lipca 2001 r. o Trójstronnej Komisji do Spraw Społeczno-Gospodarczych i wojewódzkich komisjach dialogu społecznego. W skład rad będzie powołany również skarbnik albo inna osoba odpowiedzialna za finanse w województwie i powiecie.

Minister właściwy do spraw pracy, marszałek województwa i starosta będą mogli powoływać w skład rad po trzech przedstawicieli nauki o szczególnej wiedzy lub autorytecie w obszarze działania tych rad.

O tym, że rady rynku pracy nie będą ciałami malowanymi, świadczy proponowany dla nich szeroki zakres kompetencji.

Tytułem przykładu:

- priorytetowe kierunki wydatkowania środków i plan wydatkowania będzie ustalał Minister Pracy i Polityki Społecznej w porozumieniu z Radą Rynku Pracy, która będzie też decydowała podziale rezerwy Krajowego Funduszu Pracy;
- rady delegowały będą swoich przedstawicieli do komisji konkursowej w liczbie równej co najmniej połowie składu komisji dokonującej wyboru kandydata na stanowisko dyrektora wojewódzkiego/powiatowego urzędu pracy;
- rady opiniowały będą roczne sprawozdania z działalności Funduszu Pracy, a także oceny racjonalności gospodarki środkami tego funduszu;
- wojewódzkie rady opiniować będą kryteria podziału środków Funduszu Pracy dla samorządów powiatowych;
- rady oceniać będą działalność urzędów pracy.

Poniżej prezentuję zestawienie dotychczasowego i proponowanego składu rad.

### **Kompetencje organów opiniodawczo – doradczych w sprawach polityki rynku pracy**

Sprawa udziału przedstawicieli samorządów terytorialnych w radach rynku pracy ma dwa wymiary: ogólnopolski i lokalny.

Wynika z niego, że np. na poziomie krajowym "wycina się" z rad rynku pracy przedstawicieli ogólnopolskich organizacji samorządowych, a na poziomie powiatowym reprezentantów szczebla gminnego.

Nie mam wątpliwości, że po pracodawcach, to właśnie od samorządów terytorialnych zależy najwięcej w kwestii zmian na rynku pracy. Nawiasem, samorzady są też pracodawcą i to znaczącym. Dlaczego, wobec tego, ograniczane są ich prawa? Nie mamy statusu członka w Trójstronnej Komisji Społeczno-Gospodarczej (rząd, pracodawcy, związki zawodowe), a teraz eliminuje się nas z rad zatrudnienia.

Nie ma na to zgody.

*Marek Wójcik*